

## Dawid Baltyzar

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

dawid123ba@gmail.com

ORCID: 0000-0002-3413-4248

## Ilona Łukasik

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

lukasik.ilona@o2.pl

ORCID: 0000-0001-9472-3469

# Naczelne zasady procedury karnej w II RP

## *Basic principles of criminal procedure in the Second Polish Republic*

### SUMMARY

After Poland gained independence, it was necessary to unify many areas of law. There were three legislations in force in the area of criminal procedure at that time, i.e. the Russian Criminal Procedure Act of 1864, the Austrian Criminal Procedure Code of 1873, and the German Criminal Procedure Code of 1874. The Codification Commission, which was established in 1919, was responsible for the creation of the Polish codification. Its work resulted in the Code of Criminal Procedure issued in the form of a regulation, which came into force on 1 July 1929. The Code represented a mixed form of trial, with liberal tendencies manifesting themselves in it. It was based on the principles set out not only in the general provisions but also in the further parts. The principles of the criminal proceedings did not remain in a hierarchical relationship with each other. Conciseness, synthesis and a high level of legislative technique are the characteristic features of this very innovative codification.

**Keywords:** criminal procedure, codification, rules of criminal procedure, code of criminal procedure.

W przededniu odzyskania niepodległości na terenie państwa polskiego obowiązywały w zakresie procedury karnej trzy ustawodawstwa. Konieczne było zatem dokonanie unifikacji tej dziedziny prawa. Była to dla odrodzonego państwa wyjątkowo istotna kwestia, niestety niemożliwa do zrealizowania w krótkim czasie. Wykluczona została możliwość nadania mocy obowiązującej prawu funkcionu-

jącemu w Polsce przedwojennej. „Po pierwsze, nie było ono skodyfikowane, po drugie, jego rozwój został przerwany w innej epoce historycznej”<sup>1</sup>. W związku z tym została zachowana moc obowiązująca prawa z okresu rozbiorów. Prawo zaborców obowiązywało tymczasowo w charakterze polskiego prawa dzielnicowego. W zakresie procedury karnej mowa tu o rosyjskiej ustawie postępowania karnego z 1864 roku<sup>2</sup>, austriackim kodeksie postępowania karnego z 1873 roku<sup>3</sup> oraz o niemieckim kodeksie postępowania karnego z roku 1877<sup>4</sup>. Warto wspomnieć, że zaborcze procedury miały charakter nowoczesny, gdyż wszystkie przewidywały model procesu mieszanego. Procedury karne państw zaborczych ustąpiły wkrótce miejsca kodyfikacji rodzimej, której utworzeniem zajęła się powołana w 1919 roku Komisja Kodyfikacyjna<sup>5</sup>. W lipcu 1920 roku utworzono sekcję postępowania karnego, której zadaniem było opracowanie zasad przyszłego projektu ustawy. Przygotowaniem tekstu kodyfikacji zajęła się podkomisja, której członkami zostali Edmund Krzymuski, Aleksander Mogilnicki, Zygmunt Rymowicz, Emil Stanisław Rappaport<sup>6</sup>. Projekt został przyjęty w maju 1924 roku w drugim czytaniu, natomiast w lutym 1926 roku – w trzecim czytaniu z załączonymi motywami opracowanymi przez A. Mogilnickiego<sup>7</sup>. Następnie projekt przedłożono Komitetowi Organizacji Prac, który przyjął go 25 lutego 1926 roku, a po przekazaniu projektu ministrowi sprawiedliwości pracowała nad nim komisja ministerialna<sup>8</sup>. Komisja ta wprowadziła do projektu wiele istotnych zmian. Finalnie kodeks został przyjęty, podpisany przez Prezydenta 19 marca 1928 roku i wydany w trybie rozporządzenia, które weszło w życie 1 lipca 1929 roku<sup>9</sup>.

Kodeks w sumie liczył 676 artykułów. Podzielono go na XI ksiąg, a te z kolei na działy i rozdziały. Składał się z części ogólnej i szczegółowej. Jeśli chodzi o zakres regulacji, to kodeks obejmował postępowanie przygotowawcze, postępowanie przed sądem pierwszej instancji, kwestię środków odwoławczych, postępowanie wykonawcze, postępowanie szczególne. Nie regulował postępowania doraźnego, gdyż wprowadzała je ustawa sejmowa z 30 czerwca 1919 roku<sup>10</sup>. Kodeks repre-

<sup>1</sup> A. Korobowicz, W. Witkowski, *Historia ustroju i prawa polskiego (1772–1918)*, Warszawa 2017, s. 274.

<sup>2</sup> Rosyjska ustawa postępowania sądowego karnego z 10 listopada 1864 roku.

<sup>3</sup> Austriacki kodeks postępowania karnego z 23 maja 1873 roku.

<sup>4</sup> Niemiecki kodeks postępowania karnego z 1 lutego 1877 roku.

<sup>5</sup> S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym, cz. 3, okres międzywojenny*, Kraków 2001, s. 567.

<sup>6</sup> *Ibidem*, str. 567.

<sup>7</sup> F. Ryszka (red.), *Historia państwa i prawa Polski 1918–1939, część II*, Warszawa 1968, s. 109.

<sup>8</sup> J. Bardach, B. Leśniodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 1994, s. 553.

<sup>9</sup> F. Ryszka (red.), *op. cit.*, s. 109.

<sup>10</sup> S. Płaza, *op. cit.*, s. 611.

zentował mieszany system procesu. Przejawiały się w nim tendencje liberalne widoczne w licznych unormowaniach, których celem było zabezpieczenie osoby niewinnej przed skazaniem. Gwarantowała to np. zasada domniemania niewinności, uzależnienie aresztowania tymczasowego od decyzji sądu, możliwość apelacji<sup>11</sup>. W kodeksie znalazły się też przepisy dotyczące kosztów sądowych<sup>12</sup>.

Podstawowe zasady, na których opierał się cały kodeks są pewnego rodzaju fundamentami. Zostały one wyszczególnione nie tylko w przepisach ogólnych, ale także w dalszych częściach kodeksu. Szczególną uwagę warto zwrócić na fakt, że zasady procesu karnego nie pozostawały we wzajemnym stosunku hierarchicznym. Nie można mówić o jakiejś naczelnej zasadzie, ponieważ każda z nich była równie charakterystyczna i miała istotne znaczenie dla struktury procesu karnego<sup>13</sup>.

### ZASADA SKARGOWOŚCI I ZASADA ŚLEDICZA

Kodeks reprezentował panujący ówczesnie w ogromnej większości krajów mieszany system procesu. W sposób umiętny połączono elementy procesu inkwizycyjnego z elementami skargowego, co dawało proces trójpodmiotowy<sup>14</sup>. Nastąpił rozdział funkcji procesowych. Sąd, prokurator, oskarżony oraz obrońca oskarżonego byli równoprawnymi stronami<sup>15</sup>. Stosowanie tych zasad było uzależnione od podstaw wszczęcia postępowania i etapu procesu. Zasada skargowości uzależniała wszczęcie postępowania sądowego od złożenia skargi przez uprawnionego oskarżyciela. Skargę można uznać zatem za pewien fundament całego postępowania. Kodeks statuował wspomnianą zasadę w jednym ze swoich naczelnych przepisów. Mowa tutaj o art. 2 § 1 k.p.k., który stanowił: „Sąd wszczyna postępowanie na żądanie uprawnionego oskarżyciela”<sup>16</sup>. Kodeks w sposób szczegółowy określał, kto tak naprawdę miał uprawnienie do złożenia w sądzie takiego żądania w zależności od rodzaju sprawy i okoliczności. „Oskarżycielem uprawnionym był bądź oskarżyciel publiczny przy przestępstwach ściganych z urzędu, bądź pokrzywdzony w sprawach przede wszystkim z oskarżenia prywatnego, przewidzianych przez kodeks (zresztą nielicznych)”<sup>17</sup>. Kodeks dawał możliwość wystąpienia w charakterze oskarżyciela publicznego nie tylko prokuratorowi, ale też – między inny-

<sup>11</sup> J. Bardach, B. Leśniodorski, M. Pietrzak, *op. cit.*, s. 569.

<sup>12</sup> S. Płaza, *op. cit.*, s. 567.

<sup>13</sup> Z. Papierkowski, *Zasady procesu karnego*, Lublin 1947, s. 13.

<sup>14</sup> S. Płaza, *op. cit.* s. 579.

<sup>15</sup> T. Maciejewski, *Historia powszechna ustroju prawa*, Warszawa 2007, s. 764.

<sup>16</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 roku – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 33, poz. 313 ze zm.), dalej jako: „k.p.k.”.

<sup>17</sup> S. Płaza, *op. cit.*, s. 580.

mi – funkcjonariuszowi policji państwowej<sup>18</sup>. Prokurator mógł ponadto wystąpić z oskarżeniem także w przypadku spraw wszczętych już na żądanie oskarżyciela prywatnego, jeśli uznał, że wymagał tego interes publiczny. Proces wówczas toczył się z urzędu. W związku z zastosowaniem zasady skargowości, znaczącej zmianie uległa pozycja oskarżonego (w stosunku do zasady śledczej). Oskarżony występował w charakterze równouprawnionej strony procesowej oraz zostały mu przyznane z tego tytułu liczne uprawnienia do działań zmierzających ku uniewinnieniu, m.in. do korzystania z pomocy obrońcy (w przypadku ubóstwa sąd wyznaczał obrońcę z urzędu), zadawania pytań świadkom i biegłym, przedstawiania dowodów, a nawet składania fałszywych zeznań bez narażania się na odpowiedzialność karną<sup>19</sup>.

Przejawy zasady śledczej występowały na ogół w tych wszystkich sytuacjach, w których to sąd wykonywał czynności z urzędu. Zasada śledcza w kodeksie postępowania karnego z 1928 roku znajdowała swój wyraz głównie w istnieniu śledztwa, które było charakterystyczne dla czystego procesu inkwizycyjnego. Warto zwrócić uwagę na fakt, że procedura śledcza odbiegała nieco od jej dawnej formy, ze względu na występowanie licznych ograniczeń na rzecz zasady skargowości. Śledztwo było tajne i pisemne, sędzia śledczy podejmował czynności z własnej inicjatywy (przy ograniczeniu wnioskami stron), występowały także liczne ograniczenia co do obecności stron podczas śledztwa i obrony oskarżonego w jego toku. Ponadto wiele cech charakterystycznych dla tejże zasady odnajduje swój wyraz w postępowaniu karnym przeciwko nieletnim<sup>20</sup>.

## ZASADA LEGALIZMU I OPORTUNIZMU

Kodeks realizował także zasadę legalizmu. W myśl tej zasady oskarżyciel publiczny miał obowiązek wystąpić z oskarżeniem w przypadku, gdyby dowiedział się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu. „Aby zapewnić wszystkim równość wobec prawa i obudzić zaufanie do państwowej pieczy prawnej, należało działalność prokuratury uczynić ściśle zależną od warunków przez ustawę przewidzianych”<sup>21</sup>. Postulat ten został zrealizowany właśnie za pomocą omawianej zasady. Zasada ta została wyrażona w art. 55 k.p.k., zgodnie z którym wniesienie oskarżenia i jego popieranie stanowiło obowiązek oskarżyciela publicznego i nie było zależne od jego subiektywnej opinii<sup>22</sup>. Oskarżyciel publiczny miał obowiązek wystąpienia z oskarżeniem, jeśli został naruszony interes publiczny. Zasada ta

<sup>18</sup> K.p.k., art. 2 § 1.

<sup>19</sup> Z. Papierkowski, *op. cit.*, s. 41–44.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 49–50.

<sup>21</sup> S. Glaser, *Polski proces karny w zarysie*, Kraków 1934, s. 147.

<sup>22</sup> K.p.k., art. 55.

konsekwentnie realizował też przepis art. 242 k.p.k. Na jego mocy prawo (a nie obowiązek) zawiadomienia odpowiednich organów o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu zostało przyznane nie tylko pokrzywdzonemu, ale i każdemu obywatelowi<sup>23</sup>. Z kolei na urzędy (państwowe i samorządowe) został nałożony w tym zakresie obowiązek, którego niewypełnienie mogło skutkować pociągnięciem do odpowiedzialności karnej (art. 243 k.p.k.)<sup>24</sup>. W kodeksie można odnaleźć także pewne elementy zasady przeciwstawnej do zasady legalizmu. Mowa tutaj o zasadzie oportunistycznej, zgodnie z którą oskarżyciel publiczny miał jedynie prawo, a nie obowiązek wystąpienia z oskarżeniem. Istniała bowiem możliwość zaniechania ścigania, np. w sytuacji uznania przez oskarżyciela, że mogłoby ono godzić w interes państwa. Omawiana zasada została zrealizowana poprzez art. 4 k.p.k., który stanowił, że „Sąd może za zgodą oskarżyciela umorzyć postępowanie, jeżeli najwyższa kara grożąca oskarżonemu nie przekracza jednego roku pozbawienia wolności i musiałaby z mocą ustawy ulec pochłonięciu przez karę już prawomocnie wyrzeczoną”<sup>25</sup>. Zasada legalności ma pierwszeństwo przed zasadą oportunistyczną<sup>26</sup>.

### ZASADA PRAWDY MATERIALNEJ (RZECZYWISTEJ)

Analizując zasady procesu karnego, warto zwrócić uwagę na realizowaną przez omawiany kodeks zasadę prawdy materialnej, która miała być podstawą praworządności. Podstawę orzeczenia sądowego miały stanowić okoliczności faktyczne, które opierały się na prawdzie rzeczowej, a nie fikcyjnej, będącej efektem domniemań prawnych i faktycznych. Zasada ta została wyrażona poprzez jeden z fundamentalnych przepisów w części ogólnej – w art. 9<sup>27</sup>. Władze, uczestniczące w dochodzeniu i ściganiu przestępstw, zostały zobowiązane do tego, aby uwzględnić wszystkie okoliczności sprawy, bez względu na fakt, czy oskarżony jawi się jako winny czy niewinny, ponieważ jednostronne ujęcie sprawy doprowadziłoby do wypaczenia rzeczowej prawdy. Zasada ta miała stanowić gwarant należytego wymiaru sprawiedliwości. Postawa stron nie mogła mieć wpływu na działania sędziego, który na drodze do prawdy rzeczowej, musiał badać w sposób skrupulatny wszelkie pojawiające się wątpliwości. Istotny jest tutaj art. 336, który zwracał uwagę na sytuację przyznania się oskarżonego do winy<sup>28</sup>. Mogło być ono bowiem przesłanką do tego, by całkowicie lub częściowo zaniechać dalszego postępowania-

<sup>23</sup> K.p.k., art. 242.

<sup>24</sup> K.p.k., art. 243.

<sup>25</sup> K.p.k., art. 4.

<sup>26</sup> S. Glaser, *op. cit.*, s. 148.

<sup>27</sup> K.p.k., art. 9.

<sup>28</sup> K.p.k., art. 336.

nia dowodowego. W razie pojawienia się pewnych zastrzeżeń samo przyznanie oskarżonego mogło być dowodem niewystarczającym, sąd nie mógł wówczas bezkrytycznie przyjąć za prawdę słów oskarżonego. Nastąpiło tu zatem odejście od średniowiecznej zasady *confessio est regina probationum*. Chciano w ten sposób uniknąć przypadków skazania osoby niewinnej, która mogła przyznać się do winy, np. z pobudek szlacheckich, z powodu choroby czy też z chęci osiągnięcia korzyści majątkowych<sup>29</sup>. Bezwzględne związanie sądu przyznaniem się do winy ze strony oskarżonego byłoby naruszeniem omawianej zasady.

### ZASADA SWOBODNEJ OCENY DOWODÓW

Proces karny okresu międzywojennego opierał się na zasadzie swobodnej oceny dowodów, co wyraźnie zostało zaznaczone w art. 10 k.p.k.<sup>30</sup>. Odrzucona została tutaj hierarchia dowodów, kodeks nie zawierał przepisów dotyczących konieczności wartościowania materiału dowodowego. Kwestia ta została pozostawiona uznaniu sędziego, który materiał dowodowy miał oceniać w sposób swobodny. Miał on zatem wysuwać wnioski w sposób logiczny i racjonalny, przy uwzględnieniu wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Na podstawie art. 404 i 441, zasada swobodnej oceny dowodów dotyczyła także przysięgłych, którzy mieli orzekać w zgodzie z sumieniem<sup>31</sup>. W kodeksie znajdowały się także przepisy, których celem było zagwarantowanie tego, aby swobodna ocena dowodów nie stała się tożsama z dowolnością sędziego w zakresie zużytkowania materiału dowodowego. Statuuje to art. 379 § 1 lit. a), nakładający na sędziego konieczność uzasadnienia wyroku poprzez wskazanie dowodów, na których się oparł, a na których nie, wraz z wyjaśnieniem tejszej decyzji<sup>32</sup>. Zatem „przepisy o dowodach potraktowane zostały w kodeksie dość szeroko a jednocześnie w sposób nowoczesny i syntetyczny”<sup>33</sup>.

### ZASADA JAWNOŚCI I ZASADA TAJNOŚCI

Zasada jawności procesu karnego objawiała się w dwojaki sposób. Chodzi tu o jawność wewnętrzną – wobec stron zainteresowanych, które uczestniczyły w procesie oraz o jawność zewnętrzną – wobec publiczności, czyli wobec każdego, kto chciał być świadkiem procesu sądowego, a nie brał w nim bezpośredniego

<sup>29</sup> Z. Papierkowski, *op. cit.*, s. 52–53.

<sup>30</sup> K.p.k., art. 10.

<sup>31</sup> K.p.k., art. 401, art. 441.

<sup>32</sup> K.p.k., art. 379 § 1 lit. a).

<sup>33</sup> S. Płaza, *op. cit.*, s. 597.

udziału. Należy także oddzielić jawność w toku postępowania przygotowawczego od jawności podczas rozprawy głównej. „W stosunku do osób zainteresowanych została jawność zrealizowana na przestrzeni całego postępowania karnego, tzn. we wszystkich stadiach tego postępowania”<sup>34</sup>. Wskazywał na to chociażby art. 256<sup>35</sup>, którego celem było zabezpieczenie praw i interesów stron podczas czynności sądowych wykonywanych w trakcie dochodzenia. Warto zwrócić uwagę na fakt, iż zasada jawności w toku śledztwa miała nieco odmienny charakter, ponieważ prawo do obecności stron przy czynnościach sądowych nie miało tutaj charakteru bezwarunkowego i zależało od uznania sędziego śledczego, co dookreśla art. 271<sup>36</sup>.

Jeśli chodzi o jawność, podczas trwania rozprawy głównej, to istotne znaczenie miał tutaj art. 316 k.p.k., zgodnie z którym rozprawa miała odbywać się jawnie, a odstąpienie od tej zasady możliwe było tylko w drodze wyjątku, co wyraźnie wskazano w ustawach<sup>37</sup>. Jawność zewnętrzna odnosiła się tylko do rozprawy głównej. Oczywiście omawiana zasada nie była pojmowana w sposób radykalny i można odnaleźć w kodeksie przepisy wprowadzające zasadę tajności. Jak już wcześniej wspomniano, miała ona niekiedy zastosowanie w przypadku śledztwa, jak również m.in. w związku z brakiem możliwości uczestniczenia publiczności w postępowaniu przygotowawczym. Zasada tajności mogła być zastosowana także w stosunku do oskarżonego na rozprawie głównej. Miał tutaj zastosowanie np. art. 310. § 1 k.p.k. – w przypadku zakłócania przez oskarżonego porządku rozprawy lub ubliżania powadze sądu<sup>38</sup>. Tajność miała w wielu przypadkach charakter obligatoryjny, musiała być zarządzone przez sąd.

## ZASADA USTNOŚCI I PISEMNOŚCI

Podstawą procesu zreformowanego, w tym oczywiście polskiego postępowania karnego okresu międzywojennego, była zasada ustności. Zgodnie z nią czynności procesowe miały być dokonywane przez sąd, strony procesowe i inne osoby biorące udział w postępowaniu w formie ustnej. Z kolei zasada pisemności polegała na konieczności dokonania czynności w formie pisemnego aktu i utrwalania na piśmie tego, co dzieje się w procesie. Zgodnie z łacińską paremią *verba volant scripta manet* bezwzględne stosowanie zasady ustności postępowania prowadziło do tego, że mogłoby brakować pewności co do ustaleń faktycznych, będących

<sup>34</sup> Z. Papierkowski, *op. cit.*, s. 59.

<sup>35</sup> K.p.k., art. 256.

<sup>36</sup> K.p.k., art. 271.

<sup>37</sup> K.p.k., art. 316.

<sup>38</sup> K.p.k., art. 310. § 1.

podstawą orzeczenia sądowego<sup>39</sup>. „To też mieszany proces karny od dawna opiera się na obydwu zasadach z wyraźną preponderancją ustności, a pisemność gra rolę o tyle, o ile to jest potrzebne dla utrwalenia głosu rozbrzmiewającego na sali sądowej”<sup>40</sup>. Zasada ustności została wyraźnie zaznaczona w art. 316 k.p.k., zgodnie z którym, poza wyjątkami wskazanymi w ustawie, rozprawa miała odbywać się ustnie<sup>41</sup>. W związku z tym w kodeksie pojawiły się także inne przepisy dotyczące zadawania pytań świadkom i biegłym, wypowiedziania się stron, odczytywania aktu oskarżenia itd. Zasada pisemności przejawiała się np. poprzez obowiązek spisania protokołów z czynności sądowych, w konieczności zachowania pisemnej formy wniosków stron (składanych poza rozprawą główną) czy też aktu oskarżenia oraz złożenia kasacji na piśmie<sup>42</sup>.

### ZASADA BEZPOŚREDNIOŚCI I POŚREDNIOŚCI

W myśl zasady bezpośredniości w procesie karnym, sędzia orzekający, jak również sędzia, który rozstrzygał pewne kwestie poza orzekaniem, mieli obowiązek w sposób bezpośredni zetknąć się z materiałem procesowym (głównie z dowodowym)<sup>43</sup>. Sędzia orzekający miał tworzyć podstawę wyroku dzięki własnym zmysłowym spostrzeżeniom, bez pośrednictwa osób trzecich. Warto zaznaczyć, że sędzia miał korzystać nie tylko z dowodów bezpośrednich, dopuszczalne były także dowody poszlakowe<sup>44</sup>, ponieważ w kodeksie postępowania karnego nie znalazł się zapis, który wskazywałby na pierwszeństwo dowodów bezpośrednich przed pośrednimi. W związku z tym dowód z poszlak mógł zostać dopuszczony także w przypadku, gdyby istniały bezpośrednie środki dowodowe. Na zasadę bezpośredniości wskazuje art. 339 k. p. k., zgodnie z którym regułą było przeprowadzanie dowodów na rozprawie, nie wolno było korzystać z materiałów pisemnych, które były autorstwa osób pośrednich<sup>45</sup>. Zabroniono odczytywania zapisków z dochodzenia. Odczytanie protokołów czynności sądowych, które zostały przeprowadzone przed rozprawą, możliwe było tylko w wyjątkowych sytuacjach, określonych w art. 340 i 341. Zgodnie z tymi artykułami, przełamanie zasady bezpośredniości, było możliwe, np. jeśli doręczenie wezwania świadkowi było niemożliwe czy jeśli świadek nie stawił się z powodu przeszkód niedających się usunąć. W przypadku braku przeszkód, strony, świadkowie i biegli zobowiązani

<sup>39</sup> Z. Papierkowski, *op. cit.*, s. 66.

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 66.

<sup>41</sup> K.p.k., art. 316.

<sup>42</sup> Z. Papierkowski, *op. cit.*, s. 68–69.

<sup>43</sup> S. Kalinowski, *Postępowanie karne, zarys części ogólnej*, Warszawa 1963., s. 100–101.

<sup>44</sup> S. Śliwiński, *Proces karny, część ogólna*, Warszawa 1936, s. 92–93.

<sup>45</sup> K.p.k., art. 339.

byli zeznawać przed sędzią wyrokującym<sup>46</sup>. Na omawianą zasadę wskazuje również art. 301 § 2 k.p.k., który stanowi o obowiązkowym stawiennictwie oskarżonego na rozprawie głównej przed sądem pierwszej instancji<sup>47</sup>. Zasada bezpośredniości pozostaje w ścisłym związku z zasadą ustności, należy jednak pamiętać, że nie są one ze sobą tożsame i nie należy ich mieszać.

## ZASADA KONCENTRACJI

Kodeks postępowania karnego z 1928 roku zwracał także uwagę na konieczność chociaż częściowej realizacji zasady koncentracji. Zasada ta, inaczej nazywana zasadą ciągłości rozprawy głównej, związana była z koniecznością prowadzenia rozprawy bez przerwy, czyli na jednym posiedzeniu oraz przed niezmiennym składem sędziowskim, aby sędziowie przystępując do wyrokowania posiadali ogłęd na całość materiału procesowego, bez możliwości popełnienia błędu z powodu pominięcia zapomnianych szczegółów. To konsekwencja zasady bezpośredniości, mająca zapewnić prawidłowość wyrokowania. Jednak nie zawsze możliwe było pełne zrealizowanie tej zasady, szczególnie w przypadku procesów, gdzie występowała duża ilość materiału procesowego. Niemożność zrealizowania tej zasady wynikała chociażby z potrzeby odpoczynku sędziów. Licząc się ze wspomnianymi okolicznościami oraz innymi przeszkodami, kodeks regulował tę sytuację poprzez wprowadzenie dwóch form ograniczających ciągłość, czyli przerwę i odroczenie. I tak np. art. 348 1 k.p.k. stanowił: „przewodniczący może przerwać rozprawę główną dla wypoczynku, bezzwłocznego sprowadzenia dowodów lub innych ważnych przyczyn”<sup>48</sup>.

## PODSUMOWANIE

Kodeks postępowania karnego z 1928 roku był niewątpliwie tworem oryginalnym. Dzieło to charakteryzowała zwięzłość i syntetyczność. Podczas prac kodyfikacyjnych autorzy kodeksu docenili wartość niektórych rozwiązań i instytucji zawartych w kodeksach pozaborczych, w związku z czym recypowano je do polskiego kodeksu postępowania karnego. Niemniej jednak kodyfikacja polska była na wyższym poziomie techniki legislacyjnej niż wcześniejsze ustawodawstwa i nie stanowiła ich kopii. „Kodeks cechowały tendencje liberalne, przejawiające się w dążeniu jego twórców do stworzenia takich rękojmi, które zabezpieczyłyby

<sup>46</sup> K.p.k., art. 340, art. 341.

<sup>47</sup> K.p.k., art. 301 § 2.

<sup>48</sup> K.p.k., art. 348 § 1.

niewinnego od postawienia przed sądem i skazania”<sup>49</sup>. Mimo to w środowisku prawniczym pojawiały się w stosunku do kodeksu głosy krytyki. Jak pisał Sławomir Plaza: „wynikały one stąd, że kodeks był regulacją nową, która odbiegała w wielu postanowieniach od dotychczasowych procedur obowiązujących na ziemiach polskich”<sup>50</sup> oraz „przyczyna wątpliwości i trudności w stosowaniu nowego kodeksu miała swoje źródło w sposobie powstawania i jego zredagowania”<sup>51</sup>. Ministerstwo Sprawiedliwości wprowadziło do projektu wiele nieuzasadnionych zmian, co spotkało się z dezaprobatą i wywołało liczne utrudnienia interpretacyjne. Nieprzychylnie opinie wyrażali nawet Ci, którzy uczestniczyli w pracach nad kodeksem. Wskazywano na liczne braki formalne. Ponieważ wszedł on w życie wcześniej niż kodeks karny, pojawiały się rozbieżności i luki pomiędzy tymi kodyfikacjami. W związku z wieloma brakami formalnymi, doszło do nowelizacji kodeksu w latach 1932 i 1938. Te głosy o zabarwieniu negatywnym nie zmieniają jednak faktu, że kodeks był dziełem nowatorskim. Wcześniej pojawiające się wątpliwości zanikły po gruntownej analizie przepisów i mimo wymienianych mankamentów, kodyfikacja funkcjonowała bardzo sprawnie. Z perspektywy lat obowiązywania także krytycy zmieniali zdanie na temat tejże kodyfikacji. Według Eugeniusza Szalkowicza „w dziejach sądownictwa polskiego przez wprowadzenie w życie tego kodeksu została otwarta nowa karta”<sup>52</sup>. Zasady i założenia omawianego kodeksu przetrwały bowiem do dziś, dlatego też niewątpliwie Kodeks postępowania karnego z 1928 roku można uznać za sukces jego twórców i jedno z najistotniejszych osiągnięć kodyfikacyjnych w historii prawa.

## BIBLIOGRAFIA

### Akty prawne

- Niemiecki kodeks postępowania karnego z 1 lutego 1877 roku.  
Austriacki kodeks postępowania karnego z 23 maja 1873 roku.  
Rosyjska ustawa postępowania sądowego karnego z 10 listopada 1864 roku.  
Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 roku – Kodeks postępowania karnego, (Dz. U. Nr 33, poz. 313 ze zm.).

### Literatura

- Bardach J., B. Leśniodorski, Pietrzak M., *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 1994.  
Dziadzio A., *Powszechna historia prawa*, Warszawa 2012.  
Glaser S., *Polski proces karny w zarysie*, Kraków 1934.

<sup>49</sup> J. Bardach, B. Leśniodorski, M. Pietrzak, *op. cit.*, s. 569.

<sup>50</sup> S. Plaza, *op. cit.*, s. 608.

<sup>51</sup> *Ibidem*.

<sup>52</sup> E. Szalkowicz, *Kodeks postępowania karnego. Podręcznik (w zarysie teoret.-praktycznym)*, Lublin 1931, przedmowa.

- Kalinowski S., *Postępowanie karne, zarys części ogólnej*, Warszawa 1963.
- Korobowicz A., Witkowski W., *Historia ustroju i prawa polskiego (1772–1918)*, Warszawa 2017.
- Maciejewski T. *Historia powszechna ustroju i prawa*, Warszawa 2007.
- Nisenson J., Siewierski M., *Kodeks postępowania karnego z komentarzem i orzecznictwem Sądu Najwyższego wraz z przepisami wprowadzającymi, wykonawczymi i dodatkowymi*, Warszawa 1933.
- Papierkowski Z., *Zasady procesu karnego*, Lublin 1947.
- Peiper L., *Komentarz do kodeksu postępowania karnego i przepisów wprowadzających tenże kodeks*, Kraków 1933.
- Płaza S., *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym, cz. 3, okres międzywojenny*, Kraków 2001.
- Pordes K. *Repetitorium nowej procedury karnej*, Lwów 1930.
- Ryszka F. (red.), *Historia państwa i prawa Polski 1918–1939, część II*, Warszawa 1968.
- Sójka-Zelińska K., *Historia prawa*, Warszawa 2015.
- Szałkowicz E., *Kodeks postępowania karnego. Podręcznik (w zarysie teoret.-praktycznym)*, Lublin 1931.
- Śliwiński S., *Proces karny, część ogólna*, Warszawa 1936.

#### STRESZCZENIE

Po uzyskaniu przez Polskę niepodległości konieczne było ujednoczenie wielu dziedzin prawa. Na terenie państwa obowiązywały w zakresie procedury karnej trzy ustawodawstwa. Mowa tu o rosyjskiej ustawie postępowania karnego z 1864 roku, austriackim kodeksie postępowania karnego z 1873 roku oraz o niemieckim kodeksie postępowania karnego z roku 1874. Utworzeniem kodyfikacji rodzimej zajęła się Komisja Kodyfikacyjna, która została powołana w 1919 roku. Owoce prac Komisji Kodyfikacyjnej był Kodeks postępowania karnego wydany w formie rozporządzenia, które weszło w życie 1 lipca 1929 roku. Kodeks reprezentował mieszaną formę procesu, przejawiały się w nim tendencje liberalne. Bazował on na zasadach wyszczególnionych nie tylko w przepisach ogólnych, ale także w jego dalszych częściach. Zasady procesu karnego nie pozostawały we wzajemnym stosunku hierarchicznym. Zwięzłość, syntetyczność i wysoki poziom techniki legislacyjnej są cechą charakterystyczną tej jakże nowatorskiej kodyfikacji.

**Słowa kluczowe:** procedura karna, kodyfikacja, zasady procesu karnego, kodeks postępowania karnego.